

# Marzena Głodek

---

## Rzeczywisty i symboliczny obraz średniowiecznego Rzymu w "Mirabilia Urbis Romae"

---

Słupskie Studia Historyczne 10, 9-14

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MARZENA GŁODEK

PAP SŁUPSK

**RZECZYWISTY I SYMBOLICZNY  
OBRAZ ŚREDNIOWIECZNEGO RZYMU  
W *MIRABILIA URBIS ROMAE***

Powstałe w latach 1140-1143 *Mirabilia Urbis Romae* (*Cuda Miasta Rzymu*) kanonika Benedykta stanowią doskonałą ilustrację rozwijającego się w wiekach średnich mitu Rzymu<sup>1</sup>. Szybko zyskały znaczny rozgłos i wywierały wpływ na sposób opisywania Wiecznego Miasta, zarówno wśród autorów włoskich, jak i zaalpejskich, aż do połowy XV stulecia, stając się najbardziej znanym „przewodnikiem” dla pielgrzymów i równocześnie utrwalając obraz Rzymu jako „*miasta jedyne go na świecie, które nigdy nie miało i nie będzie miało podobnego sobie*”<sup>2</sup>.

Rzym fascynował zarówno swoją przeszłością stolicy światowego Imperium, jak i terażniejszością miasta papieży i cesarzy, stanowił też centralny punkt eschatologicznych wizji, łączących trwanie świata z przetrwaniem Miasta i jego najsłynniejszych budowli<sup>3</sup>. W świadomości nie tylko mieszkańców średniowiecznej Italii Rzym funkcjonował zarówno jako realne miasto, jak i też, a może przede wszystkim, jako wieloznaczny i niezwykle nośny symbol, odnoszący się do przeszłości i terażniejszości. Jacques Le Goff nieco przewrotnie stwierdził, że rzymska przeszłość paraliżowała, ponieważ zamiast zwracać polityczne plany dla Italii ku przyszłości, powracano do przeszłości, stale mówiąc o „*renovatio*”<sup>4</sup>.

Poza budowlami o różnorodnym przeznaczeniu i pochodzeniu, zarówno antycznym, jak i wczesnośredniowiecznym, Rzymu dotyczyło wiele źródeł pisanych, silnie akcentujących wielkość Miasta. Źródła te miały lokalne, rzymskie pochodzenie,

---

<sup>1</sup> J. Le Goff, *L'Italia nello specchio del Medioevo*, Torino 2000, s. 32.

<sup>2</sup> Słowa z listu Petrarke do kardynała Jana Colonna z 21 grudnia 1336 r., można odnieść również do omawianej powyżej epoki.

<sup>3</sup> Chodzi nie tylko o popularny aforyzm z VII lub VIII w. „Dopóki będzie stało Koloseum, będzie stał Rzym; kiedy Koloseum runie, runie także Rzym; kiedy runie Rzym, runie świat”, ale także wizję Dnia Sądu z *Epistola ad Gerbergam reginam de ortu et tempore Antichristi* Adsona de Moutier-en-Dier czy Danteską koncepcję Monarchii. J. Le Goff, *L'Italia nello specchio*, s. 37.

<sup>4</sup> Tamże, s. 36.

a ich głównym celem było opisanie budowli świeckich i sanktuariów oraz wspaniałej przeszłości Rzymu. Miały one uświadomić przybywającym do Wiecznego Miasta pątnikom, że znajdują się w miejscu szczególnym. Dla przybyszów zafascynowanych Miastem i chcących studiować jego przeszłość zakładano przyklasztorne, „narodowe” *scuole*. W ich skryptoriach powstawały te oryginalne przewodniki.

Aby zrozumieć lepiej genezę *Cudów...*, należy cofnąć się do VIII wieku, czyli do *Itinerarium z Einsiedeln*, zwanego też *Anonimem z Einsiedeln*<sup>5</sup>. *Itinerarium*, autorstwa prawdopodobnie jednego z uczniów Alkuina, słynnego doradcy Karola Wielkiego<sup>6</sup>, jest dalekie od gloryfikowania starożytności pogańskiej, opisuje starożytne budowle nadając im obiegowe, ludowe nazwy, często nawet o pogardliwym zabarwieniu: np. ruiny jakiejś mało znaczącej budowli nazywa Palatynem, chociaż ta siedziba cesarska w VIII wieku była jeszcze w całkiem niezłym stanie. Anonimowy autor zwraca także uwagę na antyczne inskrypcje<sup>7</sup>. Spisana przez niego pierwsza, krótka kolekcja starożytnych inskrypcji aż do XV wieku pozostanie jedyną, jaką znamy. Mimo wspomnianej niechęci do pogańskiej przeszłości Miasta, Anonim próbuje przywrócić do życia nazwy miejsc, wzgórz, ośrodków sakralnych i urbanistycznych antycznego Rzymu: Campidoglio, Palatyn, Forum, wzgórze, termy, teatry, nimfea, obeliski, łuki triumfalne, akwedukty. Wszystko to, co starożytność, niezależnie od jej oceny, mogła pokazać temu, kto przybył, aby zwiedzać przede wszystkim „nową” a nie „starą” metropolię. Miasto pogańskie przemawiało jeszcze swoimi potężnymi ruinami głosem wielu wieków historii. W okresie przyćmienia swojej wielkości Rzym – ośrodek pogańskiego Imperium – nie stracił atrakcyjności także dla tego, kto chciał przekonać się o zmianie oblicza Miasta. Ten rodzaj podziwu podsuwały pielgrzymom liczne podania i lokalne legendy. Im bardziej odległe stały się czasy antyczne, tym usilniej Rzymianie przypisywali tę samą, często legendarną, przeszłość zarówno kościołom, jak i budowlom starożytnym. Współczesny *Cudom...* traktat *Graphia aureae urbis Romae (Opis złotego miasta Rzymu)*<sup>8</sup> połączył nawet rzymską starożytność z wątkami biblijnymi, a erudyta – gramatyk Polemio Silvio za siedem cudów świata uznał wyłącznie rzymskie budowle. Nigdy niewygasłe zainteresowanie starożytnością i początki archeologii chrześcijańskiej, aktywność badań zwłaszcza w epoce karolińskiej i Ottona III, literacki charakter przekazu były cechami epoki, w której powstały *Mirabilia* i dzieła im podobne.

Pomimo fałszywej lub naiwnej interpretacji danych, mylnej identyfikacji zabytków i braku kultury klasycznej idea rzymska przetrwała, przetrwało również przywiązanie

<sup>5</sup> Interesującym źródłem są także pochodzące z przelomu VI i VII w. *Papyrusy z Monzy*, przeniesione na papirus napisy z kamieni nagrobnych, nawiązujące do inskrypcji z najczęściej odwiedzanych cmentarzy i katakumb rzymskich. L. Gatto, *Storia di Roma nel Medioevo*, Roma 1999, s. 359.

<sup>6</sup> „Itinerarium” powstało prawdopodobnie w ostatnich latach VIII w. lub w pierwszych IX w., nazwę swoją zawdzięcza miejscu odnalezienia, klasztorowi w Einsiedeln.

<sup>7</sup> F. Gregorovius, *Storia della Città di Roma nel Medio Evo*, Torino 1925, t. II, cz. I, s. 168-170.

<sup>8</sup> „Postquam filii Noe aedificaverunt confusionis turrem, Noe cum filiis suis ratem ingressus, ut Hescodius scribit, venit Italiam, et non longe ab eo loco ubi nunc Roma est...” *Graphia Aureae Urbis Romae*, [w:] *Codice Topografico della Città di Roma*, a cura di R. Valentini, G. Zucchetti, Roma 1946, t. III, kopia anastatyczna 1997, s. 77.

do antyku. *Mirabilia* powstały w okresie formowania się rzymskiej świadomości politycznej o zabarwieniu jak najbardziej współczesnym, w klimacie podziwu dla antyku. 17 czerwca 1143 roku wojsko rzymskie zadało w bitwie pod Quintiliolo poważną klęskę oddziałom z Tivoli. Zwycięstwo zaowocowało zgodą papieża Innocentego II na powołanie nowej instytucji administracji miejskiej, ale o antycznym rodowodzie, czyli senatu<sup>9</sup>. „*Renovatio senatus*” oznacza początek średniowiecznej komuny rzymskiej, mającej źródła w chwalebnej, antycznej przeszłości. Jednakże do antycznych politycznych kategorii nie można było po prostu przenieść współczesności. Od pierwszej połowy XII wieku historię miasta Rzymu tworzyły wielkie plany i jeszcze większe rozczarowania. Znacząca była jedna z pierwszych decyzji odrodzonego senatu rzymskiego, który zwrócił się do Konrada III, aby przybył do Rzymu i po wiekach przywrócił Miastu charakter cesarskiej siedziby. Odrodzony senat odrzucił ideę „*translatio imperii*” na rzecz prawdziwego „*renovatio imperii*”<sup>10</sup>. Antyczne ruiny zaczęto traktować jako źródło ukrytych sił, pobudzających do działania, naturalne środowisko dawnych panów świata. Tylko one, połączone z przywróconym cesarskim majestatem, mogły stworzyć iluzję przywrócenia życia przeszłości swoją sugestywną siłą wyrazu, mogły ożywić nigdy niewygasłą w Rzymianach nadzieję na zmartwychwstanie cesarskiej potęgi Miasta na wzgórzach.

Kanonik Benedykt, autor *Cudów...* dokonał przeglądu imponujących ruin „dla pamięci potomnych”. Ale Rzym dla niego to nie tylko miasto ruin. Antyczna metropolia przeminęła, ale „*Rzym starożytny istniał wydobyty z ruin*” i „*razem z nowym wznosił znów głowę do gwiazd*”<sup>11</sup>. *Mirabilia* oddają klimat tworzenia się średniowiecznego Rzymu, będącego „reinkarnacją” antycznego, atmosferę harmonijnego połączenia „starego” z „nowym”. Każde zestawienie pogaństwa i chrześcijaństwa prowadzi do wniosku, że przeznaczenie Rzymu pogańskiego do odegrania roli światowego imperium było przygotowaniem Drogi Łaski. Synkretyzmowi bóstw pogańskich przeciwstawiono symbolikę maryjną w opisie losów Panteonu. Budowla wzniesiona przez „*prefekta Agryppę, który z czterema legionami uczynił poddanyymi rzymskiego senatu Swewów i Sasów i inne ludy zachodnie*” ku czci „*matki bogów Kybele i Neptuna boga mórz i wszystkich demonów*” zostaje poświęcona przez papieża Bonifacego IV „*ad honorem Beatae Mariae semper virginis*” jako „*matce wszystkich świętych*”<sup>12</sup>. Kanonik Benedykt dodatkowo podkreślił, że akt konsekracji nastąpił w dzień idów listopadowych, podobnie jak akt ofiarowania świątyni pogańskim bóstwom<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> *Roma medievale*, a cura di A. Vauchez, Roma-Bari 2001, s. 332.

<sup>10</sup> Tamże, s. 333.

<sup>11</sup> „*Roma vetusa fui, sed nunc nova Roma vocabor / Eruta ruberibus, culmen ad alta fero*”. *Mirabilia Urbis Romae*, [w:] *Codice topografico*, s. 48.

<sup>12</sup> Wzniesieniu pogańskiej świątyni towarzyszą okoliczności, których opis wyraźnie wzorowany jest na relacjach o chrześcijańskich fundacjach. Markowi Agryppie ukazała się przed wojenną wyprawą sama Kybele, która za ofiarowanie jej świątyni obiecała wodzowi zwycięstwo. W tekście legenda o ufundowaniu panteonu przez Agryppę została połączona z pochodzącą z VIII w. legendą o mówiącym posągu, którego magiczne właściwości pozwalały na rozpoznanie nadciągającego niebezpieczeństwa grożącego Miastu. Tamże, s. 34-35.

<sup>13</sup> W rzeczywistości konsekracja miała miejsce 13 maja. Tamże, s. 36.

Obchodzone w Rzymie święto upamiętniające zwycięstwo pod Akcjum zostało uświęcone pamięcią o łańcuchach św. Piotra i ufundowaniem przez cesarzkę Eudoksję bazyliki Świętego Piotra w Okowach<sup>14</sup>. Kult osoby cesarza i instytucji cesarstwa został potępiony ustami samego Oktawiana Augusta, który pod wpływem sybillińskiego proroctwa i doznanej wizji przekazał wszystkie zaszczyty mającemu się narodzić Chrystusowi<sup>15</sup>. Dzieła sztuki pogańskiej także potraktowane zostały jako symbole nowej wiary. Marmurową grupę rzeźb, przedstawiającą konie prowadzone przez nągich Dioskurów i siedzącą u ich stóp kobiecą postać z misą otoczoną przez węże, połączono z opowieścią o pobycie w Rzymie „filozofów” Praksytelesa i Fidiasza, którzy cesarzowi Tyberiuszowi przedstawili iście chrześcijańską interpretację stworzonego przez siebie dzieła. Nadzy jeźdźcy to ówczesni władcy ludów, ale nadejście władcy od nich potężniejszy, który będzie „ponad potęgę książąt”, a „*femina circumdata serpentibus, habens concham ante se significat Ecclesiam et praedicatorum qui praedicabunt eam*”<sup>16</sup>. Słowem *Mirabilia* ukazują nam Rzym starożytny w roli nowego.

Nie wiemy, jak rzymski kanonik przyjął odrodzenie senatu. Na podstawie opisu siedziby dawnych władz Rzymu – Kapitolu, możemy jedynie przypuszczać, że odezwała się w nim duma obywatela Wiecznego Miasta. Z prawdziwą przyjemnością dokonuje opisu „*Campidoglio Aureo*” jako siedziby i emanacji mądrości legislacyjnej, przeznaczonej do rządzenia światem: „*Capitolium, quod erat caput mundi, ubi consules et senatores morabantur ad gubernandum orbem*”<sup>17</sup>.

*Mirabilia* pozostają w doskonałej harmonii z duchem swojej epoki, w zręcznej równowadze między odwołaniem się do prestiżu Cesarstwa Rzymskiego i rolą powierzoną przez Opatrzność tej władzy w nowych czasach. Nie możemy jednak zapomnieć, że powstały one w momencie podjęcia przez Stauffów idei imperialnej.

Pomimo że jako dokument topograficzny *Mirabilia* przedstawiają wartość raczej skromną, możemy obejrzeć zawarty w nich obraz realnego miasta. Benedykt zaczął swój opis w taki sposób, w jaki przybyszowi ukazywał się Rzym. Wieczne Miasto w XII wieku jawi się jako najeżone 361 wieżami na murach obronnych i 49 wieżami twierdzy leontyńskiej<sup>18</sup>, do którego wejść można przez 12 bram<sup>19</sup>. Następnie mamy opis budowli, które zostały w tytule nazwane cudami: łuki triumfalne, termy, teatry,

<sup>14</sup> Eudoksja, żona Teodozjusza II, złożyła w kościele św. Piotra w Konstantynopolu kajdany przywiezione z Jerozolimy, połowę łańcucha przesłała swojej córce, również Eudoksji, żonie Walentyniana III, z nią można wiązać ufundowanie bazyliki. Informacje na jej temat pojawiają się w źródłach dopiero w VIII w. Tamże, s. 41-43.

<sup>15</sup> Chodzi o słynną przepowiednię Sybilli Tyburtyńskiej: „*Sądu znak – ziemia zwilżeje / od potu / Z nieba król przyjdzie mający / być przez wieki. / A to, iżby obecny, / i ciało sądził i świat*” (Św. Augustyn, *Państwo Boże*, Ks. XVIII, R. XXIII, Kęty 1998, s. 711). Z przepowiednią i wizją Augusta są łączone początki kościoła S. Maria Ara Caeli, zwanego kościołem S. Maria in Capitulo. Tamże, s. 29.

<sup>16</sup> Tamże, s. 30-31.

<sup>17</sup> Tamże, s. 51.

<sup>18</sup> Mury leontyńskie, wzniesione przez Leona IV w latach 847-852, na prawym brzegu Tybru dla obrony Bazyliki św. Piotra i Borgo. A. Paita, *La vita quotidiana a Roma negli Anni Santi*, Milano 1999, s. 43.

<sup>19</sup> Tamże, s. 17.

pałace, posagi, świątynie, kościoły. Rzymski kanonik nie opisuje ich obecnego stanu, ograniczając się przeważnie do prostego wyliczenia obiektów. W określeniu ich lokalizacji posługuje się następującą metodą: w rozpoznaniu miejsca kościoła lub bazyliki pomagają mu pogańskie budowle, które albo zamienione zostały na chrześcijańskie świątynie, albo popadły w ruinę. Czasem natomiast ruiny rozpoznaje się tylko dzięki chrześcijańskim budowiom w pobliżu.

Ówczesny Rzym był pełen imponujących budowli na wpół w ruinie, pogruchotanych kolumn, okaleczonych posągów o niemożliwej do ustalenia atrybucji; miasto chcące uchodzić i uchodzące za „*najwspanialsze spośród wszystkich*”<sup>20</sup>, pomimo nielicznych prób nie było w stanie zapewnić właściwej opieki materialnym pozostałościom przeszłości, podziwiane obiekty wystawione były na pastwę niszczycielskich sił natury oraz wybuchających często rozruchów i zwykłych rabusi<sup>21</sup>.

Średniowieczny Rzym nie był wielkim miastem. Podzielony na 12 dzielnic, zwanych *rioni*, charakteryzował się chaotyczną zabudową i rozległymi niezamieszkałymi terenami w obrębie murów miejskich, na których znajdowały się winnice i pastwiska. W okresie największego rozkwitu demograficznego w 1300 roku liczył niespełna 40 tysięcy mieszkańców i zajmował powierzchnię 350-400 ha<sup>22</sup>. W XII wieku rozpoczęła się ekspansja miejska, a Miasto podnosiło się ze zniszczeń dokonanych w 1084 roku przez Normanów, dowodzonych przez księcia Apulii Roberta Guiscarda<sup>23</sup>. Od lat dwudziestych XII wieku odnotowuje się ponowne ożywienie ruchu pielgrzymkowego, co wpłynęło pozytywnie na miejską ekonomię. Jednym z najbardziej dochodowych zajęć stała się wymiana pieniądza. Punkty wymiany koncentrują się głównie przy portyku Oktawii i teatrze Marcellusa. Rozwija się też grupa innych kupców i rzemieślników. Szybko bogacące się rodziny kupują domy z ogrodami lub przylegającymi terenami o charakterze rolniczym. Często nowe siedziby zostają otoczone ogrodem ze zwierzętami. Kto może sobie na to pozwolić, trzyma przynajmniej jednego konia, drób i inne ptaki, psy i przede wszystkim koty, będące jedynym „biczem” na nękającą nieustannie miasto plagę myszy i szczurów. Miejsca po zniszczonych przez Normanów kramach zamieniono na tereny rolnicze. Dwunaste stulecie przyniosło jednak prawdziwy renesans budowlany i urbanistyczny. Po latach zaniedbań rozpoczęto prace dekoracyjne w licznych kościołach i patriarchalnych bazylikach. Powiększono i odnowiono między innymi bazylikę św.

<sup>20</sup> „*O Roma nobilis, Orbis et domina, Cunctorum urbium excellentissima...*”, Pieśń pielgrzymów z X w., cyt. za A. Paita, *La vita quotidiana*, s. 43.

<sup>21</sup> Ani Rzym, ani jego okolice nie były bezpieczne. Bandytyzm był prawdziwą plagą. Rabusie napadali na podróżnych na drogach prowadzących do miasta oraz na barki dowożące zboże do miasta. Przed brygantami musiał uciekać Franciszek Petrarca, kiedy opuścił Rzym po słynnej koronacji na Kapitolu w 1341 r. Tamże, s. 26.

<sup>22</sup> Dla porównania ówczesna Florencja zajmowała 430-480 ha, a Bolonia 400 ha. *Roma medievale*, s. 173.

<sup>23</sup> W pierwszych latach XII w. opisując wygląd Rzymu po zdobyciu Miasta przez Normanów, którzy wezwani zostali na pomoc przez papieża Grzegorza VII, obleganego w Zamku św. Anioła przez cesarza Henryka IV, biskup Tours Hildebert z bólem stwierdził „*Roma fuit*” (Rzym był). W zniszczeniu Miasta widział spełnienie proroctwa Sybilli, zapowiadającego upadek Rzymu i jego ludu. S. Gregorovius, *Storia della Città*, s. 362-363.

Klemensa, kościół Świętych Poczwoźnie Koronowanych, wielką bazylikę z czasów karolińskich, poważnie uszkodzoną przez Normanów, kościół św. Agaty, św. Salwadora, św. Wincentego nad Tybrem i wiele innych<sup>24</sup>.

Komuna szczególną troską otoczyła utrzymanie dróg konsularnych, wybieranych przez Rzymian i pielgrzymów, ułatwiających komunikację miasta z pozostałymi regionami Półwyspu Apenińskiego. Ponieważ większość pańników przybywała z północy, Via Appia pozostała „*regina viarum*”, także inne trakty łączące ziemie Północy z Rzymem, jak Via Flaminia, Via Aurelia czy Via Cassia, były przedmiotem troski władz miasta. Od chwili swego odrodzenia senat zajął się też odnowieniem i utrzymaniem dobrego stanu murów miejskich. Również mosty objęte zostały pracami remontowymi. Rozpoczęto odnawianie Mostu Mulwijskiego, z inicjatywy senatora Benedykta Carushmo odnowiono Ponte Cestio, łączący Wyspę Tyburtyńską z lądem<sup>25</sup>. Moźne rody włączyły się do urbanistycznego ożywienia, rozbudowując swoje siedziby, którym nadawano charakter obronnych twierdz<sup>26</sup>. Potężna rodzina Marganich, rezydująca w okolicy Kwirynału, wzniosła obok licznych budynków wieżę, nazywaną Margana, podobnie postąpili sąsiedzi Marganich – Carboni. W ostatnich latach XII i pierwszych XIII wieku Annibaldi wybudowali istniejącą do dziś, imponującą Torre delle Milizie. Rody zamieszkujące najstarszą z dzielnic Rzymu – Rione Monti, Capocci i Frangipani – wnosząc nowe rezydencje i wieże manifestowały swoje bogactwo i potęgę polityczną.

*Mirabilia* jako przewodnik dla pielgrzymów zostały stworzone w formie opisu geograficznego o pewnym porządku topograficznym, z przystankami w miejscach szczególnie ważnych. Wędrówka po Rzymie zaproponowana przez kanonika Benedykta prowadzi od Watykanu do Zamku Świętego Anioła na Pole Marsowe, stamtąd na Campidoglio i fora cesarskie do łuku Tytusa i dalej poprzez Forum Romanum. Po dojściu na Palatyn schodzi do Koloseum, stąd na Awentyn, do Circo Maximo, Lateranu, na Eskwilin i Kwirynał. Benedykt prowadzi nas stale trzymając się lewego brzegu Tybru. Przegląd kończy się na Zatybrzu „*ubi nunc est Sancta Maria, fuit templum Ravenniantium, ubi terra manavit oleum tempore Octavian*”<sup>27</sup> oraz krótkim wspomnieniem o świątyniach Jowisza i Eskulapa na Wyspie Tyburtyńskiej. Benedykt opuszcza Rzym Bramą Appijską, poza którą była świątynia Marsa i łuk triumfalny. Wszystko to składa się na wykaz świątyń, pałaców i innych budowli.

*Mirabilia* doczekały się różnych wersji, z których warto odnotować wersję w dialekcie rzymskim, zatytułowaną *Le miracole de Roma*<sup>28</sup>, prawdopodobnie z początku XIII wieku oraz *De mirabilibus Urbis Romae* Mistrza Grzegorza<sup>29</sup> z tego samego okresu.

W połowie XIV wieku triumfujący humanizm zesłał tekst *Cudów...* do traktowanego pobłaźliwie kręgu legend minionej epoki, zastępując go świadectwami pisarzy greckich i łacińskich.

<sup>24</sup> L. Gatto, *Storia di Roma*, s. 351-359.

<sup>25</sup> *Roma medievale*, s. 171.

<sup>26</sup> L. Gatto, *Storia di Roma*, s. 348-359; *Roma medievale*, s. 166-173.

<sup>27</sup> *Mirabilia*, s. 64.

<sup>28</sup> Tekst *Le Miracole de Roma*, [w:] *Codice topografico della Città di Roma*, s.116-136.

<sup>29</sup> Pełny tekst: tamże, s. 142-167.